

# Stanisław Magiera

1921-1989



**Absolwent Szkoły Morskiej w Londynie w 1940 roku; uczeń na „Darze Pomorza” w ostatnim przedwojennym rejsie żaglowca, w czasie wojny w Wojsku Polskim we Francji, w Anglii w polskiej flocie handlowej, uczestnik konwojów, na emigracji w USA.**

Urodził się 23 września 1921 r. w Suwałkach. Uczniem Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni został w 1938 r., a od 5 maja 1939 r. pływał na „Darze Pomorza” w rejsach ćwiczebnych. W ostatni przed wojną rejs żaglowiec wyszedł 18 sierpnia 1939 r., a 2 września został skierowany do Sztokholmu. Uczniowie i kadra 29 września zostali ewakuowani do Wielkiej Brytanii. Tam Stanisław Magiera zgłosił się do Polskiej Marynarki Wojennej i kilka miesięcy pływał na okrętach.

Po zwolnieniu z wojska został skierowany do Szkoły Morskiej w Londynie, którą ukończył w 1940 r. i rozpoczął pracę we flocie handlowej.

Od lipca 1941 r. do lutego 1942 r. był praktykantem pokładowym na s/s „Lech”, od kwietnia do lipca – na s/s „Kordecki”, a od lipca do sierpnia 1942 r. – III oficerem (w maju 1942 r. otrzymał dyplom aspiranta porucznika żeglugi małej). Potem był krótko asystentem pokładowym na s/s „Poznań”, następnie III oficerem na s/s „Puck” i s/s „Śląsk”.

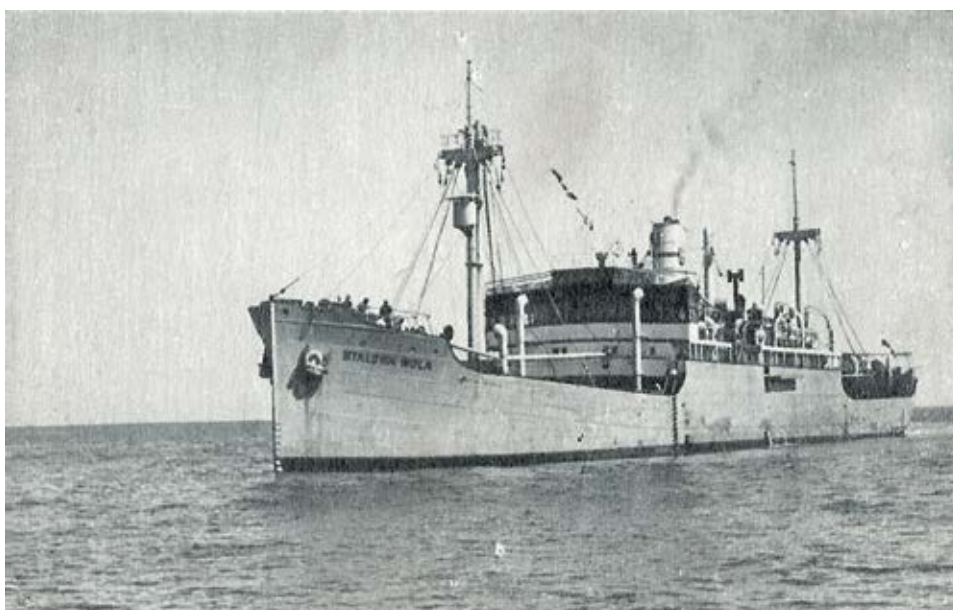


Fot.: B. Pogorzelski, op. cit., s. 33

Grupa uczniów PSM zdecydowana na wstąpienie do wojska, w marszu do obozu Wojska Polskiego we Francji. Od prawej: Stanisław Jurkiewicz, Stanisław Magiera, Czesław Oszurko, Stanisław Kwiatkowski, Edward Juźwiak i Edmund Trzaska

W 1943 r. zdał maturę w trybie eksternistycznym w Liceum im. Juliusza Słowackiego w Glasgow (w Dalbeth Convent przy 1920 London Road)<sup>1</sup>.

W listopadzie 1944 r. zmustrował, skierowany na kurs kapitanów żeglugi wielkiej. 24 czerwca 1945 r. otrzymał dyplom kapitana i do 5 lipca był II oficerem na s/s „Stalowa Wola”.



S/s „Stalowa Wola”

„Po wojnie ożenił się z miłą Szkotką i wyemigrował do Nowego Jorku”<sup>2</sup>, i doczekał dwóch synów. W 1959 r. pisał do szkolnego przyjaciela Bolesława Pogorzelskiego: „Pływam na tankowcach Esso (Standard Oil New Jersey) już prawie 5 lat. Marzę o zmianie z powodu rosnących synów i z powodu żony, która jest zmuszona być w domu ojcem i matką. Ale firma jest dobra, bo po 3 miesiącach rejsów dostaję 1 miesiąc płatnego urlopu i wiele innych zalet jak ubezpieczenia i składki na emeryturę. Widoki na stanowiska są małe, dlatego, że firma zredukowała flotę z 78 statków do 41 i powstał nadmiar oficerów i wielu dyplomowanych zmuszonych jest do pływania jako zwykli marynarze. Mnie to na szczęście nie martwi. W domu jestem co trzy miesiące i pen-

sja mi idzie. A jak statek jest w Nowym Jorku, to wpadam do domu na kilka godzin. Chłopaki moje rosną doskonale, a w szkole stale przodują w nauce, z czego ojcowskie serce rośnie z dumy”<sup>3</sup>.

W 1968 r. pisał do „Okólnika”: „Starzejemy się szybko, dzieci wyrastają i przerażają, nasza grupa tutaj raczej maleje, jeśli nie liczebnie, to duchowo. Goście wynoszą się na emeryturę (Wesołowski) albo powoli umierają (Zioło). Inni z powodu pracy czy rodziny przenoszą się do wygodniejszych okolic (Krzyżanowski, Radziejowski, Kosmotowicz). Na zebrania coraz ciężiej przychodzić i jedynie nasze tradycyjne Choinki i Świąconki jeszcze dość solidnie nas ściągają do kupy”<sup>4</sup>.



**Źródła:** *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; Bolesław Pogorzelski, *Przyszłość bez jutra. Wojna i banicja chłopców Białej Fregaty*, Cape Town 2008; Józef Miłobędzki, *Polskie szkolnictwo morskie w Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, Gdynia 1980, na prawach rękopisu; londyńskie „Okólniki”.

1 Józef Miłobędzki, *Polskie szkolnictwo morskie w Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, Gdynia 1980, na prawach rękopisu, s. 40.

2 „Okólnik” 1989, nr 159, s. 44.

3 Bolesław Pogorzelski, *Przyszłość bez jutra. Wojna i banicja chłopców Białej Fregaty*, Cape Town 2008, s. 145.

4 „Okólnik” 1968, nr 116, s. 25.